

Marceli Tureczek

Zabytkowe dzwony w kościołach Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Uwagi na temat problemów ochrony*

Dzwony zaliczają się do najstarszych obiektów w kościołach, pozostając również nieodzownymi przedmiotami wyposażenia świątyń, zarówno na płaszczyźnie liturgicznej, jak też kulturowej. Są to zarazem obiekty współcześnie słabo znane i, niestety, jak pokazują badania terenowe, również obiekty, które bardzo często ulegają licznym zniszczeniom przez brak działań profilaktycznych. Także różnego rodzaju prace, mające na celu usprawnienie pracy dzwonów, stosunkowo często przyczyniają się do zjawisk negatywnych, niekiedy także do ich całkowitego zniszczenia.

Celem niniejszego artykułu jest próba przybliżenia najczęściej spotykanych zagrożeń o charakterze konserwatorskim, które dotyczą dzwonów w kościołach na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Poniższe uwagi zostały oparte o prowadzone przez autora od 2003 r. systematyczne badania dzwonów o charakterze dokumentacyjnym na terenie obecnego województwa lubuskiego¹. Niestety, już w tym miejscu należy stwierdzić, że stan zachowania

* Artykuł jest rozszerzoną wersją publikacji autora dotyczącej tej samej problematyki, która została opublikowana na łamach „Lubuskich Materiałów Konserwatorskich”, t. 7, 2010, a także w ramach pracy zatytułowanej: *Zabytkowe dzwony na Ziemi Lubuskiej. Dokumentacja – ochrona – badania*, Zielona Góra 2010.

¹ Autor jest członkiem największego w Europie stowarzyszenia zajmującego się ochroną zabytkowych dzwonów: Deutsches Glockenmuseum e. V. w Gescher. Efektem jego prac terenowych i archiwalnych są między innymi publikacje, w tym kilka pozycji książkowych: *Najstarsze dzwony na Ziemi Międzyrzeckiej do 1815 roku*, Zielona Góra 2005; *Zabytkowe dzwony na Ziemi Lubuskiej. Dokumentacja – ochrona – badania*, Zielona Góra 2010; *Leihglocken. Dzwony z obszaru Polski w granicach po 1945 roku pozostawione na terenie Niemiec*, Warszawa 2011; *Campanae finitimarum. Studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII-XVIII wieku*, Zielona Góra 2015.

tych obiektów, które nie uległy rekwizycjom w czasie II wojny światowej oraz rekwizycjom prowadzonym w byłych kościołach ewangelickich niemal do końca lat 50. XX w., przedstawia się bardzo źle. To, co odzwierciedla ten stan, dotyczy także tych obiektów, które poddawane były pracom konserwatorskim lub naprawczym. Bardzo znaczącym problemem pozostaje fakt, że tego typu działania prowadzone są bez odpowiedniego nadzoru merytorycznego, wszak w przypadku dzwonów nie wystarcza sam fakt znajomości problemów ochrony brązu. Dzwony są bowiem przedmiotami, które cechuje wielowarstwowość. Oznacza to, że jako takie pozostają instrumentami z grupy idiofonów naczyniowych (instrumenty perkusyjne), a już ten fakt wymaga odpowiednich umiejętności, by owe instrumenty i zarazem przedmioty użytkowe oddawały swoje rzeczywiste cechy. Dzwony poprzez swoją warstwę inskrypcyjną i dekoracyjną są również nośnikami określonych treści religijnych i historycznych. Dbłość o nie i znajomość tych elementów poprawia estetykę świątyni, nadając jej jakże ważną tożsamość i wartości kreujące postawy religijne oraz kulturowe.

Dzwony jako zabytki ruchome

Dzwony są zaliczane do zabytków ruchomych, które mogą być z jednej strony „dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej”, z drugiej zaś „instrumentami muzycznymi”. Dzwon jako taki jest instrumentem z grupy idiofonów naczyniowych, wykonanym z odpowiedniego materiału. W rozumieniu muzycznym dzwon ze względu na sposób pobudzenia można określić jako instrument perkusyjny². Ochrona zabytkowych instrumentów muzycznych jest określona ustawowo, w przypadku gdy posiadają one „wartości historyczne, artystyczne lub naukowe”, kwalifikujące je do objęcia ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków. Trzymając się przepisów ustawy, dzwony mieszczą się w pojęciu dzieła rzemiosła artystycznego oraz sztuki użytkowej. Ponadto w rozumieniu szerszym odwołującym się do funkcji, jaką pełniły w przeszłości, dzwony są obiektami o charakterze etnograficznym w rozumieniu przedmiotu badań tej dyscypliny. Dzwony pozostają w tym przypadku istotnym elementem dawnej obyczajowości, a także kultury ludo-

² Zob. *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995, s. 218.

wej. Dzwony mieszczą się również w pojęciu przedmiotów upamiętniających wydarzenia historyczne³.

Istotnym elementem poprawiającym prawne możliwości ochrony historycznych dzwonów, jak też szeregu innych obiektów ruchomych niebędących w rejestrach i ewidencjach, jest brzmienie w ustawie z 2003 r. art. 6, ust. 1 – *Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania*. W kontekście ochrony historycznych dzwonów znaczenie tego zapisu ma charakter nader istotny. Prowadzone przez autora rozpoznanie terenowe pokazuje, że w pojmowaniu społeczności lokalnych tego typu obiekty ruchome, będące w rozumieniu aktualnej ustawy zabytkami oraz wobec zaniku dawnych form kultu powiązanych z tego typu obiektami, mają przede wszystkim wymiar praktyczny. Dzwon ma wartość, jeśli może być wykorzystywany zgodnie z jego przeznaczeniem praktycznym, wynikającym ze specyfiki i form funkcjonowania. Dzwony uszkodzone, które nie mogą być wykorzystywane zgodnie z ich funkcją, nie przedstawiają lub przedstawiają tylko w wyjątkowych przypadkach wartość historyczną dla danej społeczności (wówczas są np. eksponowane w formie pomników lub pamiątek historycznych) – tym samym były i są nadal przeznaczane na przetopienie w celu wykonania instrumentu sprawnego.

Ochrona dzwonów w przepisach kościelnych

Dzwony należą do tradycyjnego wyposażenia kościelnego⁴. Zgodnie ze zwyczajem kościelnym należy używać dzwonów spiżowych i nie stosować urządzeń radiofonicznych, co, niestety, obecnie nie jest zawsze przestrzegane. Kościoły katedralne powinny tradycyjnie posiadać przynajmniej pięć dzwonów, kolegiackie trzy, a kościoły parafialne dwa-trzy dzwony. Poświęcenie dzwonów, jako przedmiotów o charakterze sakralnym, wprowadzono w VIII w., natomiast w 1614 r. przyznano biskupom prawo wydania zakazu używania dzwonów niepoświęconych. Poświęcenie może mieć charakter zwykły lub uroczysty, zgodnie z przepisami liturgicznymi. Zazwyczaj poświęca je ordynariusz lub

³ Art. 6, ust. 2 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

⁴ W Niemczech w 1989 r. została opublikowana praca poświęcona dzwonom w przepisach prawa kościelnego: P. Nicola, *Die Glocke im Recht der katholischen Kirchen*, Freiburg 1989.

wyższy przełożony zakonny. Zgodnie z aktualnie obowiązującą instrukcją Episkopatu Polski o obrzędach błogosławieństw art. 7: *Wskazane jest, aby uroczyste błogosławieństwa dotyczące całej wspólnoty (np.: błogosławieństwo dzwonów, chrzcielnicy, stacji Drogi Krzyżowej, nowego klasztoru) poprzedzić nabożeństwami, w czasie których można przygotować wspólnotę do godnego przeżycia obrzędu.* Według starszych przepisów, np. Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r., dzwonów używa się do wzywania wiernych na nabożeństwa, podczas procesji, uroczystego przyjęcia biskupa, pogrzebu, po otrzymaniu wiadomości o śmierci, na modlitwę Anioł Pański. Przepisy liturgiczne zakazują dzwonienia w czasie Triduum Paschalnego (od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty). Ponieważ dzwony, jako przedmiot sakralny, podlegają wyłącznie władzy kościelnej, zarówno biskupi, jak też proboszczowie powinni czuwać nad używaniem ich wyłącznie do celów religijnych. Dzwonienie do celów świeckich dozwolone jest jedynie za zgodą biskupa ordynariusza (poza przypadkami wyjątkowej konieczności)⁵.

Przywołane wyznaczniki, wynikające współcześnie w głównej mierze z tradycji, odzwierciedlają fakt ochrony dzwonów także w przepisach kościelnych. Mimo że dzwony nie są tak obszernie traktowane w przepisach współczesnego prawa kanonicznego jak niegdyś⁶, wydaje się, że nie straciły całkowitego znaczenia w kontekście samej obrzędowości. Na tym tle dzwony są chronione, choć należy jednocześnie podkreślić, że charakter tej ochrony ma wymiar dalece ogólnikowy. Niestety, wobec licznych przykładów niewłaściwego postępowania z dzwonami nierzadko o dużej wartości historycznej, szczególnie uszkodzonymi, których nie można wykorzystywać zgodnie z przeznaczeniem, ochrona dzwonów odwołująca się do ogólnych zagadnień dbałości o materiał zabytkowy w ramach wyposażenia pozostaje niezadowolająca.

⁵ Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. nie podejmuje kwestii dzwonów kościelnych w tak szerokim aspekcie, jak miało to miejsce wcześniej. Stąd też obecnie elementy te noszą znamiona przede wszystkim tradycji. Zob. na ten temat obszernie K.M. Kowalski, *Dzwony w świetle pruskiego prawa kościelnego*, [w:] *Tubae Dei*, s. 24-47. Tamże literatura cytowana również w niniejszej pracy.

⁶ Zob. np. Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. – C.M. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, t. II, Opole 1958, s. 369.

Do konieczności ochrony sprzętów kościelnych odwołuje się obszernie Konstytucja o Liturgii Świętej. W art. 126 tegoż dokumentu jest mowa, aby: *Przy ocenie dzieł sztuki niech miejscowi ordynariusze zasięgają opinii diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, a w razie potrzeby innych wybitnych znawców, jak również komisji, o której mowa w art. 44, 45, 46. Niech ordynariusze troskliwie czuwają, aby nie przechodziły w obce ręce ani nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, jako że są ozdobą domu Bożego.* Natomiast art. 129 przewiduje, że *w czasie studiów filozoficznych i teologicznych klerycy powinni poznać także historię i rozwój sztuki sakralnej oraz zdrowe zasady, na których mają się opierać zaliczane do niej dzieła. Dzięki temu będą umieli szanować i zachowywać na przyszłość czcigodne zabytki Kościoła oraz służyć odpowiednią radą artystom wykonującym dzieła sztuki sakralnej.*

Niestety, wobec obecnego stanu wykorzystywania dzwonów w obrzędowości religijnej nie ma mowy o dzwonach w instrukcji o muzyce liturgicznej. Wynika to niewątpliwie ze zmian w formach współczesnej obrzędowości. Podobna sytuacja dotyczy instrukcji *o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej.* Nieco więcej obowiązków wobec zarządców dobrami parafialnymi wynika z instrukcji o konserwacji i zabezpieczaniu zabytków sztuki kościelnej z 1970 r.: *Komisja Episkopatu do spraw sztuki kościelnej wydała następujące polecenie dla księży proboszczów i rektorów kościołów w sprawie konserwacji i zabezpieczenia zabytków sztuki kościelnej: Mnożące się ostatnio przypadki zniszczenia i kradzieży zabytków sztuki kościelnej zmuszają Konferencję Episkopatu do zwrócenia uwagi księży proboszczów i rektorów kościołów na kilka spraw związanych z tym zagadnieniem. Zgodnie z Instrukcją Episkopatu z dnia 16 IV 1966 r. wszelkie inwestycje konserwatorskie czy adaptacyjne w świątyniach muszą być zatwierdzone przez Kurię Biskupią tj. przez konserwatora diecezjalnego i diecezjalną komisję artystyczną. Szczególną opieką należy otoczyć zabytki sztuki ruchome, jako najbardziej narażone na zniszczenie lub kradzież. W związku z tym należy przestrzegać postanowień Instrukcji Episkopatu, która zawierała następujące upomnienia: Rządcom kościołów przypominamy, że nie są oni właścicielami, lecz tylko stróżami i opiekunami sztuki sakralnej, znajdującej się w obiektach powierzonych ich pieczy. Dlatego w żadnym wypadku nie wolno im najmniejszych nawet dzieł*

sztuki (jak na przykład zniszczone obrazy, figury, tzw. świątki, lichtarze, zegary, stare księgi) przenosić do innych kościołów, zabierać ze sobą na inną placówkę, sprzedawać lub darować. Nie można też narażać zabytków na zniszczenie wskutek braku opieki, lub przez oddanie ich niefachowym zabiegom ze strony osób nieposiadających uprawnień konserwatorskich. Celem zabezpieczenia zabytków przed kradzieżą należy: 1) Nie zostawiać otwartych kościołów bez opieki; a ile możliwości założyć kraty przy wejściu z kruchty do wnętrza kościoła; 2) Uostępnić zwiedzanie kościoła tylko w obecności kogoś z kapłanów miejscowych lub zaufanego przewodnika; 3) Prosić kierowników, czy pilotów wycieczek o wpisywanie się do książki zwiedzających z podaniem numeru dowodu osobistego; 4) Bardzo ostrożnie udzielać pozwolenia na fotografowanie zabytków ruchomych czy całego wnętrza kościoła; 5) Zaprowadzić ewidencję całego wyposażenia zabytkowego kościoła, sporządzając karty inwentaryzacyjne obiektów sztuki ruchomej z fotografiami i dokładnym opisem; 6) Zabytki niewielkich rozmiarów silnie przymocować lub umieścić w miejscach nietłwo dostępnych, względnie przenieść do skarbcza czy do innego pomieszczenia, gdzie gromadzi się dzieła sztuki wycofane z kultu. W tym przypadku należy zapewnić warunki bezpieczeństwa i odpowiednie warunki klimatyczne; 7) W przypadku kradzieży natychmiast zawiadomić Kurię Biskupią, konserwatora wojewódzkiego i policję.

O dzwonach i ich ochronie jest mowa w dokumencie zatytułowanym *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej*⁷. Zawarte w tym dokumencie przepisy określają przede wszystkim konieczność prowadzenia inwentarzy obejmujących opis obiektów oraz ich fotografie. Kolejna istotna rzecz odnosi się do prac remontowych oraz rekonstrukcyjnych, które powinny być uzgadniane z konserwatorem diecezjalnym. W rozdziale IV zdefiniowano zagadnienie organizacji opieki nad sztuką w kościele. Postuluje się tu przede wszystkim wprowadzenie do programów nauczania w seminariach duchownych elementów sztuki kościelnej i ochrony zabytków – co obecnie jest realizowane, jednak nie na najlepszym poziomie. Istotne jest także powołanie Komisji Episkopatu do Spraw Sztuki Kościelnej⁸. Jednym z zadań tego organu jest: *opiniowanie projektów organów, dzwonów kościelnych,*

⁷ Wydane przez Konferencję Episkopatu Polski 25 stycznia 1973 r.

⁸ Obecnie jest to Rada do Spraw Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego.

instrumentów muzycznych oraz aparatury technicznej dla celów liturgicznych i dydaktycznych (par. 36, ust. e). W wykładni tegoż dokumentu organy oraz dzwony nie są rozumiane jednoznacznie, jako tożsame z instrumentami muzycznymi. Chodzi tu oczywiście o środki muzyczne stosowane współcześnie, niemniej jeśli chodzi o tradycję liturgii, dzwony jak też organy takowymi instrumentami są. Taki stan rzeczy jest sprzeczny z ujęciem tego rodzaju obiektów zabytkowych w ramach *Instrukcji opracowywania ewidencji zabytków ruchomych*. W tym dokumencie dzwon, tak jak organy, jest rozumiany jako instrument muzyczny, nadto dla celów opracowania tego rodzaju obiektów zabytkowych obowiązuje *Instrukcja opracowania instrumentów muzycznych*. W przypadku obszaru diecezji zielonogórsko-gorzowskiej dokumentami określającymi zasady postępowania z zabytkami sztuki kościelnej przez zarządców parafii są: *Instrukcja dotycząca budowy, przebudowy, remontów kościołów, kaplic, plebani i obiektów towarzyszących* z 3 września 2003 r. oraz *Statut Komisji ds. Sztuki i Architektury Kościelnej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej* z 3 września 2003 r. Dodatkowo w kościele obok wymienionych funkcjonują inne przepisy i wytyczne, m.in.: *Instrukcja o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej* (16 IV 1966 r.); *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej* (25 I 1973 r.); *Rozbudowa kościołów a wymogi konserwatorskie – wskazówki praktyczne* (XII 1977 r.), itp.

Omawiane dokumenty odwołują się również szeroko do ogólnej odpowiedzialności duchowieństwa za obiekty zabytkowe, nadto za umożliwianie prowadzenia badań naukowych. W kontekście ochrony zabytkowych dzwonów, jako obiektów w znacznym stopniu mających zwłaszcza współcześnie charakter kościelny, należy zwrócić jeszcze raz uwagę na podstawową w tym zakresie pracę – *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*. W pracy tej autor zamieścił szereg zaleceń dotyczących ochrony dzwonów, które w obliczu coraz to nowszych rozwiązań technicznych stają się jeszcze bardziej aktualne. Problemem jest tu np. niewłaściwe stosowanie mechanizmów zegarowych dla dzwonów nieprzystosowanych do tego celu. Niestety, zalecenia te bardzo często nie znajdują odzwierciedlenia w praktyce⁹.

⁹ Spośród innych prac o charakterze kościelnym należy wymienić np: B.J. Rouba, *Pielęgnacja świątyni*, Toruń 2000.

W przypadku uszkodzonych dzwonów kościelnych, które nie mogą być wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem, zachodzi wyraźny konflikt między potrzebą ochrony obiektów o znaczącej wartości historycznej czy zabytkowej a potrzebami społeczności lokalnych w zakresie obyczajowości kultu religijnego. Praktyka pokazuje, że dzwony sprawne pozostają z jednej strony niezauważone szerzej poza ich podstawowym przeznaczeniem, z drugiej zaś pozostają bezpieczne w kontekście ich zachowania. Ta sytuacja powinna wyglądać zgoła odmiennie. W tym przypadku dzwony nie są przedmiotem kradzieży (choć pojawiają się na różnorodnych targach staroci), mimo iż stanowią poważny zasób wysokiej jakości metalu kolorowego – oczywiście ze względu na swoje cechy techniczne. Niestety, dzwony o znacznych walorach historycznych, które nie posiadają dokumentacji, narażone są na przetopienie w przypadku uszkodzenia. W praktyce i powszechnym rozumieniu prawa odnoszącego się do kwestii ochrony zabytków los obiektu, który nie jest wpisany do rejestru lub przynajmniej ewidencji, pozostaje wyłącznie w gestii właściciela. Na tym tle zachodzi pilna potrzeba przeprowadzenia inwentaryzacji zabytkowych dzwonów oraz konieczność uświadamiania w zakresie tej problematyki społeczności lokalne oraz proboszczów. Należy także podkreślić, że planowana inwentaryzacja musi uwzględniać także obiekty powstałe w XIX i przynajmniej w I poł. XX w., gdyż dzwony właśnie z tego okresu także przedstawiają wbrew powszechnej opinii szereg cech nader wartościowych. Tu pojawia się powszechne subiektywne postrzeganie obiektów zabytkowych jako tych, które są stare.

Przeprowadzenie pełnej ewidencji w rozumieniu ustawy jest w tym przypadku zadaniem długofalowym i trudnym w sensie logistycznym i metodycznym, co wykazano wcześniej. Właściwe dla podjętych tu zagadnień instytucje państwowe, przede wszystkim szeroko rozumiana służba konserwatorska, nie są w stanie z szeregu zrozumiałych przyczyn obiektywnych bez współpracy z innymi podmiotami i osobami podołać w krótkim czasie tego typu zagadnieniom. Jednocześnie obowiązująca ustawa o ochronie zabytków oraz czynników pozaprawnych z powodzeniem umożliwi podjęcie szerszej współpracy społecznej i naukowej w zakresie ochrony szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego.

Materiał na dzwony

Dzwony w procesie historycznego rozwoju odlewano przede wszystkim z brązu (stop miedzi i cyny), tak też dzieje się współcześnie. Należy jednak wyjaśnić, że dawniej pojęcie brązu znacząco różniło się od norm współczesnych, a to nie pozostaje obojętne dla cech fizykochemicznych gotowych i, co należy podkreślić, obecnie najczęściej zabytkowych wyrobów. Przede wszystkim największym problemem dzwonów brązowych powstających do początku XIX w. były znaczące domieszki metali niepożądanych, głównie ołowiu. Mimo stosunkowo zaawansowanych metod rafinowania metali znanych już w średniowieczu, umożliwiających uzyskanie stopów, których poziom zanieczyszczeń nie przekraczał 1%, bardzo często wykorzystywano w trakcie topienia metali różnego rodzaju przedmioty użytkowe oparte na bazie miedzi i cyny, jednak zanieczyszczone ołowiem, którym fałszowano drogą cynę. O ile ołów dla tych przedmiotów nie odgrywał większej roli, podobnie jak na przykład dla „brązowych” płyt nagrobnych, w przypadku dzwonów, ze względu na potrzebę znacznej odporności na uszkodzenia mechaniczne, ołów jest składnikiem szczególnie niepożądanym. Ołów, choć poprawiał lejność stopu, czego świadomość mieli dawni ludwisarze, w większym stężeniu tworzył wydzielenia, które szczególnie często ulegają pękaniu. Należy także pamiętać, że ze względu na swoją ciężkość własną ołów zawsze osadzał się w dolnych partiach odlewu, a więc w kryzie, która pozostaje elementem współpracującym z bijakiem odsercowym i tym samym narażonym na uszkodzenia mechaniczne.

Już od początku wieku XVII, a z większym nasileniem w wieku XIX i XX, pojawiały się coraz częściej także dzwony staliwne (niem. Gussstahlglocken), określane błędnie jako żeliwne (niem. Gusseiserneglocken). Dzwony te, w porównaniu do odlewów brązowych, rzadziej posiadają walory artystyczne i przede wszystkim muzyczne, nadto stanowiły głównie przedmiot masowej wytwórczości przemysłu odlewniczego. Ich cechą jest także niska trwałość ze względu na przewagę żelaza w stopie, które bardzo łatwo ulega utlenianiu się, zwłaszcza pod wpływem działania czynników atmosferycznych. Staliwo, czyli stop żelaza z węglem o obniżonej zawartości węgla do ok. 1,5% oraz innych składników, często obecnych także jako zanieczyszczenia, z punktu widzenia

odlewnictwa dzwonów charakteryzuje się znacznie gorszymi właściwościami fizykochemicznymi, co nie pozostawało bez wpływu na jakość samych dzwonów, zarówno jeśli chodzi o cechy muzyczne, jak też trwałość i podatność na działanie czynników zewnętrznych. W tym ostatnim przypadku najczęstszym problemem tego typu dzwonów, powszechnie występujących na wieżach kościelnych, pozostają czytelne ubytki korozyjne¹⁰.

Cechy obu stopów stosowanych w odlewnictwie dzwonów są czytelne w trakcie prac dokumentacyjnych. Szczególnie wyraźna i łatwa do zaobserwowania jest podatność dzwonów i częstotliwość występowania różnego rodzaju uszkodzeń powstających wskutek działania czynników atmosferycznych oraz mechanicznych. Choć brązy, w porównaniu do odlewów żelaznych, są znacznie bardziej odporne na korozję, element ten pozostaje jednym z czynników decydujących o stanie zachowania zabytkowych dzwonów. Patrząc na dzwony brązowe, można wyróżnić trzy zasadnicze etapy niszczenia powłoki zewnętrznej. Pierwszy, przejawiający się czernieniem, powstaje na skutek powstawania powłoki tlenkowej. W dalszej kolejności brąz pokrywa się zieloną warstwą zasadową, określaną jako patyna szlachetna. Jest ona uznawana za stosunkowo niegroźną, a nawet posiadającą pewne cechy estetyczne. Głównym problemem brązu jest tzw. trąd, powstający pod warstwami tlenku lub węgla miedzi¹¹. Warstwy korozji, nawet kilkumilimetrowe, są szczególnie często obserwowane w obrębie elementów inskrypcyjnych i dekoracyjnych ze względu

¹⁰ Por. literaturę z zakresu metaloznawstwa, np. L.A. Dobrzański, *Metaloznawstwo z podstawami nauki o materiałach*, Warszawa 1999, s. 505-514, nadto np. *Encyklopedia techniki*, t. V – Metalurgia, red. J. Czermiński, Katowice 1978. W zakresie dawnego odlewnictwa brązowego ciągle aktualna pozostaje praca J. Piaskowski, *Technologia dawnych odlewów artystycznych*, Kraków 1981. Ciekawy artykuł poświęcony zagadnieniem składu chemicznego stopów dla dzwonów został opublikowany przez J. Michniewicza, *Struktura i skład chemiczny próbki dzwonu z placu Nowy Targ we Wrocławiu*, [w:] *Archeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Kebkowski, J. Tandecki, Elbląg 2004, s. 535-537. W tymże tekście uwagi o wpływie struktury stopu na cechy mechaniczne i plastyczne. Ciekawych danych dla starszych dzwonów dostarcza praca H. Otte, *Glockenkunde*, Leipzig 1884, s. 68-75.

¹¹ A. Garbacz-Klempka, *Podstawowe wiadomości o konserwacji wyrobów zabytkowych z metali nieżelaznych*, Informator Metale Nieżelazne 2005, s. 118, www.metale.pl [dostęp: 2.11.2010].

na zwiększoną możliwość zatrzymywania się wilgoci zawierającej chlorki oraz zanieczyszczeń atmosferycznych. Niezmierna ilość korozji prowadzi do trwałego uszkodzenia napisów oraz drobnych elementów dekoracji, wpływając negatywnie na ich czytelność. Powstawanie korozji widocznej na brązowych dzwonach jest procesem wolniejszym niż ma to miejsce w przypadku dzwonów stalowych, a także przejawia się innymi cechami. Należy wskazać, że odlewy brązowe charakteryzują się raczej występowaniem korozji wżerowej, czyli zróżnicowaniem niszczenia różnych części powierzchni dzwonów. O ile za główny problem zjawisk korozyjnych w przypadku dzwonów brązowych należy uznać wspomniane elementy inskrypcyjno-dekoracyjne, o tyle dzwony stalowe pokrywają się w krótkim czasie głęboką korozją równomierną oraz silnymi wżerami w miejscach sprzyjających (porowatość, ubytki powstałe w procesie odlewniczym) zatrzymywaniu wilgoci lub związków chemicznych obecnych w zanieczyszczonym powietrzu atmosferycznym. Z punktu widzenia ochrony dzwony stalowe, nawet stosunkowo niedawno odlane, liczące ok. 80-100 lat, pozostają często w złym stanie, tracąc trwale nie tylko elementy szaty zewnętrznej, ale również ogólne walory estetyczne, będące cechą pierwotnego odlewu. Oczywiście, zbyt głęboko posunięta korozja może prowadzić do uszkodzeń trwałych. Warto wskazać, że jakość wykonania dzwonów stalowych ze względu na skład chemiczny stopu także pozostawała zróżnicowana. Stąd też obserwacje terenowe ukazują zarówno dzwony o głębokiej korozji równomiernej, często z całkowicie zniszczoną szatą zewnętrzną, jak też zjawiska korozyjne w postaci ubytków punktowych, wżerowych. Swoją rolę w omawianych problemach ma również cyna jako składnik stopowy brązu, która w kontakcie z wilgocią tworzy siarczki cynowe. Jednakże tego typu zjawiska częściej są obserwowane w przypadku wyrobów z czystej cyny.

W tym przypadku istotnym czynnikiem jest stan izbicz przeznaczonych na zawieszenie dzwonów ze względu na wpływ czynników zewnętrznych. Optymalna wilgotność dla stopów miedzi i żelaza wynosi ok. 40-55% przy temperaturze ok. 20 st. C. Są to wartości bardzo trudne do osiągnięcia w zmienionych warunkach otoczenia dzwonów. Do najczęstszych zjawisk negatywnych zalicza się właśnie znaczny dostęp wilgoci. Dość wyraźnym problemem jest stan

techniczny otworów akustycznych w dzwonnicach. Brak drewnianych żaluzji (często w wyniku zniszczenia) – bardzo częsty element stosowany w otworach akustycznych – umożliwia dostęp opadów atmosferycznych, które prowadzą do utrzymywania się stałej wilgotności. Zjawiska te mają również negatywny wpływ na urządzenia towarzyszące dzwonom, które często wykonane są z drewna, będącego najlepszym materiałem ze względu na właściwości amortyzujące oraz w konsekwencji akustyczne. Obserwacje izbic na omawianym terenie bardzo rzadko wykazały przeprowadzone prace zabezpieczające tych elementów. W okresie zimowym stosunkowo często spotkać można zalegający śnieg.

Inną przyczyną zwiększonej podatności na korozję są związki chemiczne występujące w powietrzu, takie jak dwutlenek węgla czy związki siarki. Wreszcie dość częstym problemem sprzyjającym powstawaniu korozji na dzwonach są odchody ptactwa, które negatywnie wpływają również na ogólną estetykę cennych wyrobów artystycznych oraz ich otoczenia. Wieże, gdzie zawieszane są dzwony, bardzo często pozostają siedliskami pospolitych gatunków ptactwa, ale także gatunków rzadkich i cennych, których pojedyncze osobniki nie stanowią zagrożenia. Działania zmierzające do zabezpieczenia dostępu do izbic dzwonowych, polegające np. na zakładaniu ochronnych siatek od wewnątrz otworów akustycznych, powinny uwzględniać to zróżnicowanie¹².

Uszkodzenia mechaniczne dzwonów

Uszkodzenia mechaniczne są obserwowane na dzwonach równie często jak wady wskazane powyżej. Ich powstawanie ma miejsce podczas normalnego wykorzystywania dzwonów. Tu także nie bez znaczenia pozostają cechy fizykochemiczne odlewu, choć, niestety, do częstych zjawisk należą działania niewłaściwe lub brak profilaktyki. Najczęściej rejestrowanymi są różnego rodzaju pęknięcia płaszcza, które trwale pozbawiają dzwony właściwości muzycznych. Większego wpływu na cechy muzyczne nie mają bardzo częste drobne wyszczerbienia krawędzi, będące nierzadko skutkiem wad odlewu. Tym niemniej zbyt głębokie wyszczerbienia także mogą prowadzić do poważniejszych problemów,

¹² Część z tych uwag autor wymienił w pracy: *Zabytkowe dzwony na Ziemi Lubuskiej*, s. 63-66.

ponadto mogą być objawem poważniejszych uszkodzeń, wszak najczęściej dowodzą wysokiemu stężeniu ołowiu lub innych niepożądanych zanieczyszczeń w kryzie. Pęknięcia powstające wskutek uderzeń bijaka odsercowego mają najczęściej charakter pionowy, o długości od kilku do kilkudziesięciu centymetrów, przy czym objawiają się najczęściej pojawieniem się wyraźnie gorszych cech dźwiękowych, co świadczy o powstałych już mikropęknięciach. Częstym zjawiskiem są pęknięcia poziome na obwodzie płaszczka, które nierzadko są wynikiem stosowania do dzwonów tradycyjnych zewnętrznych bijaków współpracujących z zegarami lub różnego rodzaju napędów elektromagnetycznych, montowanych bez uwzględnienia budowy dzwonu i miejsc przeznaczonych do współpracy z urządzeniem pobudzającym. Należy w tym miejscu wskazać, że stosowanie tego typu urządzeń nie jest zjawiskiem nowym, choć ostatnio pojawiającym się częściej. Na dużą skalę rozwiązania takie instalowano jeszcze w XIX w. Nadmierne uderzanie w zewnętrzną powierzchnię płaszczka, często ponad kryzę, może prowadzić do oberwania się tego ostatniego elementu. Wreszcie współcześnie przy tego typu rozwiązaniach instaluje się bijaki w taki sposób, że uderzają w elementy inskrypcyjno-dekoracyjne szyi. Należy w tym miejscu wskazać, że pobudzanie dzwonu na wysokości szyi daje najgorsze właściwości muzyczne. Innym zjawiskiem są różnego rodzaju powstające wgniecenia i odkształcenia plastyczne, również mogące prowadzić do uszkodzeń trwałych. Instalując tego typu urządzenia, należy pamiętać, że dzwon pobudzany tradycyjnym sercem, zawieszony na jarzmie posiada amortyzację uderzeń, napędy elektromagnetyczne oparte o zewnętrzne bijaki pracują przy dzwonach osadzonych sztywno.

Powyższym zjawiskom można zapobiegać przez regularną obserwację miejsc szczególnie narażonych. Właściwym, choć niekiedy skomplikowanym technicznie, zabiegiem jest zmiana osi bicia serca. O ile serce posiadało mocowanie umożliwiające pracę tylko w jednej osi, zabiegu tego dokonywano bardzo często w przeszłości przez wywiercenie otworów w czapie i zamocowanie nowego uchwytu. Była to bardzo powszechna metoda, którą można obserwować jeszcze dziś na licznych starszych dzwonach. Niekiedy dokonywano tego częściej niż jeden raz. Należy jednak wskazać, że obecnie powinno się

unikać tego typu działań, wykorzystując ewentualnie już istniejące otwory. Inną właściwszą metodą jest zmiana zawieszenia dzwonu w stosunku do osi jarzma – wszak dzwon jest figurą obrotową. Należy również zwracać uwagę na stan bijaka odsercowego. Nadmierne uderzenia mogą prowadzić do odkształceń tworzących ostre krawędzie. Bijak odsercowy powinien mieć bezwzględnie charakter owalny, zaś jego waga powinna się wahać w granicach ok. 3-4% w stosunku do wagi dzwonu, przy czym nie jest to wartość stała. Janusz St. Pasierb już wiele lat temu w pracy ukierunkowanej na ochronę zabytków sztuki kościelnej wskazywał, że kołysanie dzwonu powinno być równomierne, zaś zatrzymanie nie powinno mieć charakteru gwałtownego – jak określa wspomniany autor: *dzwon powinien się wybrzmieć*¹³. Inną przyczyną powstawania uszkodzeń jest zbyt intensywne dzwonienie w niskich temperaturach, które wpływają na obniżenie sprężystości i plastyczności materiału. Tego typu wady ujawniają się zazwyczaj stopniowo i długotrwale przez powstawanie mikropęknięć prowadzących bądź do drobnych ukruszeń krawędzi lub też do poważnych uszkodzeń. Przekazy o tego typu zjawiskach znane są z okresów starszych¹⁴.

Zawieszenie dzwonu

Sposób zawieszenia dzwonu wpływa bezpośrednio na jego funkcjonowanie oraz cechy muzyczne przewidziane w trakcie wykonania. Obserwując dzwony także w tym aspekcie, pojawia się szereg spostrzeżeń urastających do rangi problemów ochrony. W okresie XIX i XX wieku dość powszechnym zjawiskiem była wymiana jarzm dzwonowych. Wówczas instalowano jarzma wykonane z kształtowników stalowych, które zapewniały większą trwałość. Istotnym elementem w przypadku zastosowania tych jarzm było pojawienie się drewnianych podkładek, mocowanych między kształtownikiem konstrukcyjnym jarzma a koroną. Obecnie zdarzają się przykłady, gdzie tego typu elementów brakuje, co negatywnie wpływa na walory muzyczne, nadto w trakcie pracy

¹³ J.S. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 2001, s. 111.

¹⁴ Wg dostępnych danych z powodu dzwonienia w niskiej temperaturze miał ulec uszkodzeniu dzwon Jezus z klasztoru w Gościkowie-Paradyżu. Uszkodzenie nastąpiło 7 stycznia 1890 r. podczas dzwonienia z powodu śmierci cesarzowej Augusty, zob. P. Menseck, *Erinnerungen an Kloster Paradies*, „Heimatgruss” nr 93, 1984, s. 2-3.

dzwon nie posiada elementu amortyzującego, co – przy uwzględnieniu wagi dzwonu i możliwości powstawania luzów między jarzmem a koroną – naraża ten ostatni element na pęknięcia. Negatywnym zjawiskiem są powstające uszkodzenia koron w wyniku nadmiernego nacisku stalowych kabłąków mocujących. W skrajnych przypadkach może to prowadzić do oderwania się kabłąków korony dzwonu.

Dzwony cięższe powinny być zawieszane w oparciu o niezależne od konstrukcji nośnej wież siedziska dzwonne. Większość izb dzwonowych posiada takie rozwiązania. Także drewniane dzwonnice charakteryzują się obecnością tego typu rozwiązań. Tym niemniej zdarzają się przykłady wtórnego wieszania dzwonów na belkach konstrukcyjnych powiązanych ze ścianami nośnymi. Są to zjawiska niebezpieczne ze względu na znaczące drgania w trakcie kołysania dzwonów. Zauważanym skutkiem są różnego rodzaju pęknięcia, które mogą prowadzić do poważniejszych konsekwencji. Innym problemem są stalowe siedziska, którymi niekiedy zastępowano wcześniejsze rozwiązania drewniane. Z punktu widzenia jakości dźwięku, a także niezbędnej amortyzacji, lepsze efekty dają konstrukcje drewniane¹⁵.

Wnioski

Ochrona zabytkowych dzwonów w szerokim wymiarze nie należy do popularnej problematyki w polskiej literaturze, mieszcząc się raczej skromnie w ogólnej problematyce ochrony zabytków ruchomych. Wydaje się, że działania mające na celu ratowanie tych obiektów powinny znajdować większe zrozumienie. Zarówno wśród właścicieli – w tym przypadku dotyczy to głównie zarządców kościołów, na których określone obowiązki w tym zakresie nakłada ustawa, jak też wśród przedstawicieli służb konserwatorskich, których zadaniem jest prowadzenie nadzoru nad przedmiotami zabytkowymi w terenie. Przytoczone wyżej przykłady zagrożeń w znacznym stopniu można ograniczać, podejmując odpowiednie działania dokumentacyjne oraz profilaktyczne.

Pomijając wady ukryte powstałe w trakcie procesu odlewniczego, a mające wpływ na obecny stan zachowania zabytkowych dzwonów, problemem

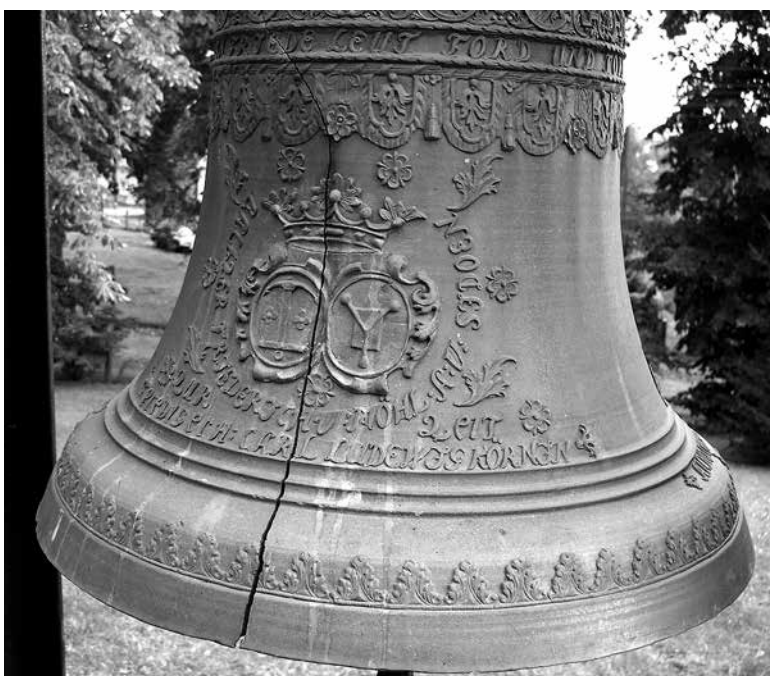
¹⁵ Zob. na temat zawieszenia dzwonów H. Otte, *Glockenkunde*, s. 138-142.

jest brak działań bieżących polegających przede wszystkim na stałej kontroli technicznej dzwonów jako obiektów użytkowych oraz dbałości o ich otoczenie. Niestety, wśród najczęstszych problemów w trakcie inwentaryzacji można wymienić zanieczyszczenie izbic odchodami pospolitego ptactwa, dostęp opadów atmosferycznych, zjawiska butwienia i próchnienia drewnianych konstrukcji, na których dzwony są zamocowane. Niekiedy problemem jest już dostęp do poziomu zawieszenia dzwonów. Tego typu zjawiskom można zapobiegać przy niewielkich nakładach, a ich usunięcie znacząco poprawia ogólny stan funkcjonowania często najstarszych i niejednokrotnie najcenniejszych obiektów wyposażenia ruchomego kościołów, jakimi są właśnie dzwony. Zaawansowane prace wymagają konsultacji naukowo-konserwatorskiej, tym niemniej przy równie niewielkich środkach można dokonać takich zabiegów, jak konserwacje ruchomych elementów jarzma czy zmiany osi uderzenia serca. Wreszcie można dokonać oczyszczenia elementów dekoracyjnych i inskrypcyjnych z warstw skorodowanych. Zabieg taki, przeprowadzany w odstępach kilkuletnich, skutecznie poprawi stan zachowania tych elementów. Nie należy jednak usuwać patyny szlachetnej, uznawanej za warstwę mogącą stanowić ochronę wierzchniej powłoki, nadto nie powinno się stosować w tym celu twardych narzędzi. Koniecznym jest wykonanie choćby podstawowej dokumentacji w postaci fotografii zewnętrznych i wewnętrznych części dzwonu oraz dokonanie podstawowego opisu uwzględniającego wymiary, dekoracje itp. Dzwony trwale uszkodzone, a takich nie brakuje na wieżach omawianego obszaru, można wyeksponować w celu uatrakcyjnienia miejsca i popularyzacji nadal cennego obiektu historycznego. Z powodu wagi raczej rzadko są one przedmiotem kradzieży, jednak podejmując takie działania, i taką okoliczność należy brać pod uwagę.

dr hab. Marcei Tureczek
Uniwersytet Zielonogórski



Jemiołów, powiat świebodziński, próba „naprawy” pękniętego dzwonu autorstwa Ottona Alberta z Gorzowa Wlkp.



Bardzko (powiat strzelecko-drezdenecki) – pęknięty dzwon



Raław (powiat gorzowski) –
średniowieczny dzwon
z oberwaną kryzą



Małuszów (powiat sułciński) –
oberwana kryza oraz niepoprawne
mocowanie do jarzma



Chociszewo (powiat międzyrzecki) –
mocowanie do jarzma bez drewnianej
podkładki akustycznej



Jerzyce (powiat świebodziński) –
źle założona podkładka akustyczna
oraz niepoprawne mocowanie bijaka
na wysokości szyi i elementów
inskrupcyjno-dekoracyjnych



Stary Dwór (powiat międzyrzecki) – stalowa konstrukcja oraz dzwon zanieczyszczony ptasimi odchodami



Międzylesie (powiat świebodziński) – drewniana podkładka jako element naprawy dzwonu z uszkodzoną koroną



Krosno Odrzańskie (powiat loco) – niestarannie wykonane podkładki akustyczne przy wtórnym mocowaniu uchwyty do serca



Rzeczyca (powiat świebodziński) – średniowieczny dzwon zanieczyszczony ptasimi odchodami



Templewo (powiat międzyrzecki) – zanieczyszczenie inskrypcji



Głuchowo (powiat sulęciński) – dzwon porzucony na jednej z kondygnacji wieży (obecnie – 2014 r. – grozi zarwaniem) oraz ptasie odchody



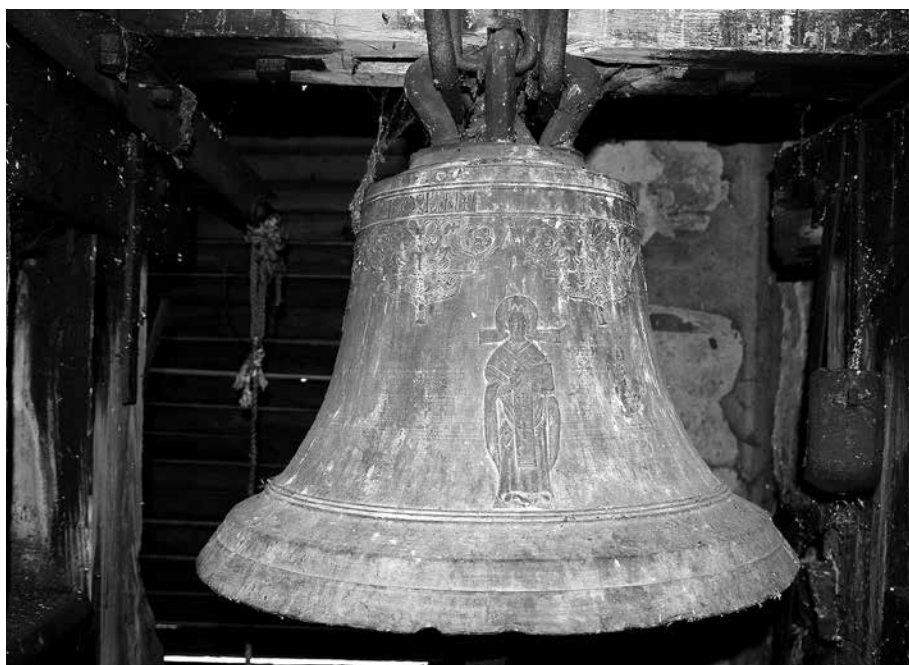
Krzeszyce (powiat sulęciński) – dwa zniszczone dzwony stalwne



Lubin (powiat sulęciński) – stalwne dzwony



Maszków (powiat sulęciński) – niestaranny i zaniedbany napęd sygnaturki



Trzemeszno Lubuskie (powiat sulęciński) – dzwon przywieziony z Kresów



Katedra w Gorzowie Wlkp. – średniowieczny dzwon i gniazdo pospolitego ptactwa



Cybinka (powiat słubicki) – przykład, jak można zniszczyć niemal nowy (zaledwie 100-letni!) brązowy dzwon, niewłaściwie montując napęd

Wszystkie fotografie wykonał autor